

Albertiana 2013- Zaproszenie od Anny Dymnej

06.02.2013.

CHOSZCZNO W drugim etapie eliminacji regionalnych do XIII Ogólnopolskiego Festiwalu Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie - Albertiana 2013, zespół Aspekt ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Choszcznie zajął trzecie miejsce. Zaprezentowali tam przedstawienie zatytułowane „Czas - odwieczny wędrowiec wszechświata”.

Albertiana, to ogólnopolski festiwal teatralno – muzyczny osób niepełnosprawnych intelektualnie, którego organizatorem jest krakowska Fundacja Anny Dymnej „Mimo Wszystko” oraz Fundacja im. Brata Alberta w Radwanowicach.

– Regulamin tego festiwalu przewiduje trzy etapy kwalifikowania się. Po przesłaniu zapisów video, do drugiego, w kategorii zespołowej zakwalifikowano naszą grupę teatralno-wokalną Aspekt, a indywidualnie „załapał się” MIROSŁAW ZIENOWICZ – informuje ARTUR GROSZKOWSKI, terapeuta ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Choszcznie. To właśnie od niego dowiedzieliśmy się, że zaprezentowany przez nich spektakl zatytułowany „Czas - odwieczny wędrowiec wszechświata” zajął tam trzecie miejsce. Bardzo sympatycznie przyjęto też „Modlitwę” Bułata Okużawy, balladę wykonaną przez M. Zienowicza.

Niestety, przepustkę do Krakowa, a dokładniej na finał, który w marcu odbędzie się w tamtejszym Teatrze im. J. Słowackiego pojadą tylko ci, którzy w Toruniu zajęli pierwsze miejsca. Podobnie jak w choszczeńskiej Scenie Bez Barrier, także i tu głównym celem tego festiwalu jest działanie na rzecz osób niepełnosprawnych, przywracanie ich do życia społecznego oraz promowanie ich twórczości. Przypominamy choszczeński przegląd, ponieważ właśnie tam wspomniany spektakl „Czas - odwieczny wędrowiec wszechświata” po raz pierwszy obejrzel widzowie i tam też jego odtwórcom przyznano tytuł laureata. Właśnie na tej scenie, i to od kilku już edycji słyszeliśmy też wokalne popisy M. Zienowicza. – Generalnie to bardzo lubię śpiewać. Gintrowski, Kaczmarek, chyba „leżą” mi klimaty balladowe. Mikrofonu się nie boję, ale choroba sprawiła, że musiałem na wiele lat śpiewanie zarzucić. Dziś znowu sprawia mi to wiele satysfakcji – powiedział nam przed wyjazdem do Torunia. Zapytany o ewentualne wykonanie „Modlitwy” w oryginale, czyli po rosyjsku, odpowiedział, że kiedyś ten język był mu dobrze znany. – Nie mam jednak z tym zbyt miłych wspomnień, bo kiedyś Rosjanom zaśpiewałem „Zbroję” Kaczmarek i... I nie zostało to zbyt mile

przyjęte – podsumował.

Na koniec dodajmy, że zarówno Zienowicz jak i cała grupa Aspekt otrzymała zaproszenie do Krakowa, ale mieliby tam pojechać już w roli widzów.

Tadeusz Krawiec

promocja@choszczno.pl